



Ostatnia płyta pomostu na łuku północnym mostu została zamontowana 18 lipca. W praktyce oznacza to, że po jednym przęśle można już przejść.

Podwieszanie płyt odbywało się przy użyciu lin i siłowników hydraulicznych. - *Wymagało to dużej precyzji, choćby z uwagi na szybki nurt rzeki i tonaż. Jeden taki element waży ok. 220 ton* - **mówi Zbigniew Szubski, z-ca dyrektora kontraktu i kierownik robót z ramienia firmy Strabag.**

Płyty pomostu powstawały w wytwórni w Płocku i drogą wodną były transportowane na plac budowy. Ze względu na ograniczoną szerokość śluzy na stopniu wodnym we Włocławku dostarczane elementy miały 10 metrów długości. Na budowie były scalane we fragmenty liczące 30 metrów długości i 24 metry szerokości.

Docelowo na całym obiekcie mostowym zostanie zamontowanych 19 płyt pomostów, w tym trzy brzegowe i 16 nurtowych. Podwieszenie płyt na drugim przęśle wykonawca planuje zakończyć w sierpniu. Wtedy będzie można przejść po moście na drugi brzeg. W kolejnym etapie będzie wykonywana izolacja, krawężniki, gzymsy, bariery. Zostaną również zamontowane urządzenia dylatacyjne i zostanie ułożony asfalt lany.

Drugim istotnym wydarzeniem było ułożenie asfaltu lanego na estakadzie Żółkiewskiego, która jest jednym z obiektów inżynierskich na trasie mostowej. Asfalt był układany, na całej szerokości jezdni z prędkością około 1 m na minutę. Na całej estakadzie wykonawca wylał około 5 tysięcy m² asfaltu lanego. Do jego ułożenia został użyty specjalistyczny sprzęt, sprowadzony przez firmę Strabag z Niemiec. Pozwoliło to na ułożenie asfaltu lanego bezszwowo, czyli bez łączeń technologicznych na styku wykonanych odcinków. Minimalizuje to zagrożenie powstawania nieszczelności w nawierzchni.

O tym, jak powstawał asfalt można zobaczyć w filmie:

- [Powrót](#)
- [Udostępnij na: X](#)
- [Udostępnij na: FB](#)
- [Drukuj](#)
- [PDF](#)